

Sygn. akt I ACa 590/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska (spr.)

Protokolant: stażysta Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 marca 2018 r., sygn. akt I C 1480/15

I. *oddala apelację;*

II. *nie obciąża M. K. kosztami postępowania apelacyjnego.*

Dagmara Olczak – Dąbrowska Edyta Mroczek Katarzyna Polańska – Farion

Sygn. akt I ACa 590/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 5 grudnia 2014 r. M. K. domagała się zasądzenia od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenia tymczasowej renty w wysokości 2000 zł miesięcznie płatnej do rąk powódki do 10 –ego dnia miesiąca począwszy od dnia 1 kwietnia 2014 roku wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia płatności którejkolwiek z rat oraz ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego względem powódki M. K. i jej dzieci. Ponadto w razie uznania za bezskuteczne jej oświadczeń o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, domagała się ustalenia nieważności ugody z 22 marca 2013 r. oraz aneksów z 23 kwietnia i 17 czerwca 2013 r. jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego w części obejmujące postanowienia z punktów: 1.1.1-1.1.4, 2.1.1.-2.1.2, 2.1.4, 2.1.6., 3.1., 4.2., 4.3., 5.1., 9.1., (i), 1.1, (ii), 2.2.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 13 marca 2018 r. oddalił powództwo i obciążył M. K. kosztami procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

M. K. od 2009 r. leczyła się z powodu niepłodności. 15 listopada 2012 roku podczas dożylnego podania kontrastu do badania MRI (obrazowania metodą rezonansu magnetycznego) w (...) Centrum Medycznym w G. została zarażona wirusem zapalenia wątroby typu C (HCV) przez pielęgniarkę T. S. W tym czasie zainfekowanych zostało również osiem innych osób, a do zakażenia doszło w związku z badaniem przy użyciu tomografu komputerowego. W związku z zakażeniem wirusem HCV powódka była wielokrotnie hospitalizowana, w tym w dniach od 27 lutego 2013 roku do dnia 1 marca 2013 roku, w kwietniu 2013 roku oraz w czerwcu i lipcu 2013 roku.

W dniu 22 marca 2013 roku pomiędzy powódką a pozwaną, działającą wówczas pod firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., została zawarta ugoda. Przy jej zawarciu M. K. towarzyszył małżonek oraz profesjonalny pełnomocnik – radca prawny, któremu zapłaciła za pomoc prawną wynagrodzenie odpowiadające 20% kwoty otrzymanej od pozwanej. Celem ugody było uregulowanie roszczeń przysługujących powódce wobec pozwanej w związku z zakażeniem wirusem HCV. W ugodzie M. K. oświadczyła, że decyzję o jej zawarciu podejmuje swobodnie, nie działając pod wpływem groźby, przymusu, błędu, podstępów lub dla pozorów. W postanowieniu zawartym w punkcie 3.1. zrzekła się wszelkich praw, roszczeń i wierzytelności z jakiegokolwiek podstawy prawnej względem pozwanej i innych spółek z grupy (...) Pozwana zgodziła się natomiast wypłacić powódce kwotę 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zobowiązała się pokryć koszty leczenia interferonem pegylowanym lub innymi koniecznymi lekami pod warunkiem zakwalifikowania pokrzywdzonej do leczenia przez specjalistę z zakresu chorób zakaźnych powołanego przez pozwaną. Ponadto zobowiązała się do pokrycia kosztów badań i zabiegów niezbędnych powódce, a zaakceptowanych przez powołanego przez pozwaną specjalistę.

W dniach 23 kwietnia 2013 roku oraz 17 czerwca 2013 roku, w związku z wysuwanymi przez M. K. dalszymi roszczeniami, ugoda była dwukrotnie aneksowana. Zmiany dotyczyły wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, które ostatecznie strony uzgodniły na kwotę 200 000 zł. We wnioskach o aneksowanie ugody powódka podkreślała każdorazowo swój zły stan zdrowia i cierpienia odniesione w związku z zakażeniem oraz koniecznością kontynuowania leczenia.

11 marca 2014 roku M. K. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu zawartych w ugodzie z 22 marca 2013 roku oraz aneksach do niej z 23 kwietnia 2013 roku i 17 czerwca 2013 roku. Wskazała, że gdyby działała z pełnym rozeznaniem, nie zrzekłaby się wszelkich wierzytelności, roszczeń i praw także przyszłych wobec (...) sp. z o.o. w W., innych spółek z grupy (...) i podmiotów powiązanych. Nie oświadczyłaby, że kwota 200 000 zł zaspokaja wszelkie jej roszczenia związane ze zdarzeniem z 15 listopada 2012 roku, dotyczących zgody na leczenie przez pozwaną do chwili pełnego wyleczenia, a także nie oświadczyłaby, że ugoda jest zgodna z zasadami współżycia społecznego, a ona sama jest świadoma jej skutków prawnych oraz nie działała pod wpływem błędu.

17 marca 2014 roku M. K. złożyła kolejne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu. Rozszerzyła swoje oświadczenie o punkt związany z sądem właściwym w przypadku zaistnienia sporu co do treści ugody oraz oświadczyła, że błąd, pod wpływem którego działała był błędem odnoszącym się do stanu faktycznego w rozumieniu art. 918 k.c.

Pozwana wypłaciła M. K. uzgodnione w ugodzie zadośćuczynienie, pokrywała i pokrywa koszty jej leczenia. Suma wydatków poniesionych na leczenie wyniosła 69 967,76 zł, a na zakup leków i środków medycznych 32 146,15 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenia powódki o uchyleniu się od skutków prawnych ugody i kolejnych aneksów do ugody, jako czynności prawnych dokonanych pod wpływem błędu co do stanu faktycznego w rozumieniu art. 918 § 1 k.c., nie mogą odnieść skutku. Błąd powódki miał polegać na jej błędnym przeświadczeniu co do swego stanu zdrowia. Gdyby wiedziała, że nie jest całkowicie wyleczona, nie zrzekłaby się

roszczeń wobec pozwanej ponad kwotę przyznanego jej w ugodzie zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła jednak, że zawierając ugodę pozostawała pod wpływem takiego właśnie błędu. Przeczą temu zarówno dokumenty obrazujące jej stan zdrowia w chwili zawierania ugody oraz poszczególnych aneksów, jak i treść pism, jakie kierowała do pozwanej na etapie negocjowania kolejnych aneksów. Jak wynika z pisma z 31 maja 2013 roku powódka miała w tej dacie świadomość konieczności kontynuowania leczenia. Otrzymała bowiem skierowanie do szpitala od dnia 4 lipca 2013 roku w celu kontynuowania leczenia wirusa HCV, a obecność RNA HCV w jej organizmie potwierdza także dokumentacja medyczna z dnia 22 kwietnia 2013 roku, a więc z okresu pomiędzy zawarciem ugody i kolejnych aneksów. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wynika jednoznacznie, że powódka, zawierając ugodę i aneksy miała świadomość, iż jest chora. Natomiast takich wniosków nie może podważać jedno badanie na obecność RNA HCV w organizmie powódki, w którym nie wykryto jego obecności. Zdaniem Sądu powódka musiała zdawać sobie sprawę, że brak RNA wirusa HCV w jednym badaniu nie świadczył o jej wyleczeniu w chwili zawierania ugody i aneksów z pozwanym, albowiem w okresie zawierania ugody, czy niedługo potem, kontynuowała leczenie i w niedługim czasie wykonywała kolejne badania na obecność RNA wirusa HCV, które potwierdziły jego obecność w organizmie.

Za irrelewantne z punktu widzenia przesłanek z art. 918 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał to, czy powódka w chwili składania oświadczenia woli o zawarciu ugody miała świadomość co do jej skutków prawnych. Tego rodzaju błąd nie jest objęty hipotezą art. 918 § 1 k.c., według którego wyłączną przesłanką uchylenia się od skutków prawnych ugody w związku z błędem jest błąd dotyczący stanu faktycznego. Sąd Okręgowy podkreślił, że w toku negocjacji M. K. występowała wraz z profesjonalnym pełnomocnikiem. W świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego myślenia nie można przyjąć, że pozostawała w uzasadnionym i istotnym błędzie co do skutków składanego oświadczenia woli. Niemożliwym jest bowiem, aby profesjonalny pełnomocnik nie udzielił mandantce stosownych wyjaśnień co do treści ugody i skutków odpowiednich postanowień, zwłaszcza w sytuacji, gdy świadczona przez niego pomoc prawna miała charakter odpłatny.

Odnosząc się do żądania stwierdzenia nieważności tych postanowień ugody, w których powódka czyni ustępstwa na rzecz pozwanej, a więc co do zrzeczenia się dalszych roszczeń i akceptacji zadośćuczynienia na poziomie 200 tys. zł, Sąd Okręgowy uznał, że w tym zakresie ugodą nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Wyjaśnił, że w zgodzie z art. 917 k.c. wzajemne ustępstwa stron stanowią istotę ugody, a jej ocena w świetle art. 58 § 2 k.c. musi być dokonywana in casu i obejmować przede wszystkim przyczyny, które doprowadziły do zawarcia ugody oraz okoliczności towarzyszące jej zawarciu, w szczególności dotyczące wykorzystania przez jedną ze stron w sposób naganny silniejszej pozycji lub nietypowej sytuacji poprzez celowe działania na niekorzyść kontrahenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2001 roku, sygn. akt IV CKN 475/00 oraz z 18 marca 2008 roku, sygn. akt IV CSK 478/07).

W ocenie Sądu pierwszej instancji zrzeczeniu się roszczeń ze strony powódki towarzyszyło świadczenie pozwanej, które można uznać za obiektywnie ekwiwalentne. Pozwana dwukrotnie na skutek wniosku powódki, zdecydowała się na podwyższenie kwoty zadośćuczynienia, mimo że wymiar poniesionej przez powódkę krzywdy nie uległ znacznemu zwiększeniu. Także postanowienie, zgodnie z którym pozwana zobowiązała się do pokrywania kosztów leczenia do chwili ustalenia przez własnego specjalistę, że powódka jest wyleczona, nie godzi w zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana w dalszym ciągu finansuje wydatki powódki związane z leczeniem i wydatkowała na ten cel ponad 100 000 zł. Nie odmawiała ponadto realizacji świadczeń objętych ugodą przez cały okres leczenia M. K..

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można uznać również za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zawartego w ugodzie oświadczenia, według którego powódka jest świadoma skutków prawnych ugody i nie działa pod wpływem błędu. Tego rodzaju oświadczenie miało gwarantować pewność obrotu, a w świetle zgromadzonych dowodów nie można przyjąć, aby oświadczenie to nie odpowiadało rzeczywistemu stanowi świadomości powódki w chwili zawarcia ugody. Także ze względu na kwotę zadośćuczynienia ugodą nie może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Jest ono bowiem utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie. Rekompensuje krzywdę powódki i zdecydowanie przewyższa kwoty zasądzone przez

Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawach dotyczących tego rodzaju szkód na osobie. Za nieuzasadnione Sąd ten uznał także żądanie zasądzenia renty z tytułu niezdolności powódki do pracy, która w żaden sposób nie została wykazana.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, obejmującego zeznania świadków i dowód z przesłuchania stron, w wyniku której Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił okoliczności dotyczącego prowadzenia przez strony negocjacji nad ugodą oraz rolę pełnomocnika powódki. Ocena ta nie jest wszechstronna, ponieważ Sąd pominął dowody z dokumentacji medycznej oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania uznał, że udział w negocjacjach procesjonalnego pełnomocnika wyklucza niezrozumienie przez powódkę skutków prawnych ugody. Zarzut naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 208 § 1 pkt 3 k.p.c. skarżąca uzasadniła niewłaściwym przygotowaniem rozprawy, czego wyrazem było zobowiązanie jej pełnomocnika do sformułowania tez dowodowych dla zgłoszonych wniosków dowodowych, mimo tego, że zostały one podane w pozwie. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. i art. 278 k.p.c. polegające na oddaleniu jej wniosków dowodowych, w tym dowodu z opinii biegłego lekarza, mimo że konieczne było ustalenie jej stanu zdrowia w momencie zawierania ugody. W odniesieniu do prawa materialnego apelująca wskazała na naruszenie art. 918 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, w rezultacie której Sąd Okręgowy przyjął, że błąd co do stanu faktycznego w rozumieniu tego przepisu nie obejmuje podstępu (art. 86 § 1 k.c.). Zarzut naruszenia art. 5 k.c. oraz art. 58 § 2 k.c. uzasadniła ich niezastosowaniem, pomimo istniejących ku temu podstaw. W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji kwestionujących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a korekty wymaga jedynie ich ocena prawna przedstawiona w motywach zaskarżonego wyroku, co jednak nie podważa trafności rozstrzygnięcia, które ostatecznie odpowiada prawu.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się nietrafny. Zgodnie z tym przepisem ocena wiarygodności i mocy dowodów dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Kwestionowana przez skarżącą ocena dowodów wymagania te spełnia. Nie sposób zgodzić się z apelującą co do roli jej pełnomocnika w poprzedzających zawarcie ugody negocjacjach, jakie prowadziła z pozwaną. Stanowisko skarżącej, że strona reprezentowana przez radcę prawnego lub adwokata nie rozumie skutków prawnych dokonywanej czynności prawnej pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Podważa ono sens roli pełnomocników zawodowych w procesach i przy dokonywaniu czynności prawnych. Z tego względu za poprawne należy uznać ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że powódka rozumiała znaczenie i skutki prawne zawartej ugody, także z tego względu, że fachowej pomocy w trakcie negocjacji udzielał jej zawodowy pełnomocnik.

Nie były zasadne zarzuty apelacji kwestionujące oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej o przesłuchanie w charakterze świadków: S. K., Z. M., R. J.. Zgodnie z pozwem osoby te miały zeznawać co do okoliczności dotyczących zakażenia powódki i innych pacjentów wirusem HCV w przychodni pozwanej spółki, co było faktem bezspornym, niewymagającym prowadzenia postępowania dowodowego (art. 230 k.p.c.), a także co do rozmiarów krzywdy powódki, co z uwagi na przyjęcie, że powództwo jest nieusprawiedliwione co do zasady było bezprzedmiotowe. Wprawdzie nie można odmówić słuszności zarzutowi naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 208 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez niewłaściwe przygotowanie rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, niemniej jednak uchybienie procesowe polegające na

zbędnym zobowiązaniu strony powodowej do sformułowania tez dowodowych, wcześniej podanych w pozwie, pozostaje bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. polegający na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej G. (...) co do stanu zdrowia powódki w chwili zawierania ugody. Istotną dla rozstrzygnięcia sprawy okolicznością była bowiem świadomość powódki co do stanu zdrowia ukształtowana na podstawie wówczas postawionych diagnoz, wyników badań i proponowanej terapii. Ocena ex post stanu jej zdrowia z tamtej chwili nie przyczyniłaby się do ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia. Dla wykazania błędnego przeświadczenia M. K. o całkowitym wyleczeniu z zakażenia wirusem HCV dowód z opinii zespołu biegłych lekarzy nie byłby przydatny, gdyż biegli oceniliby stan zdrowia powódki na podstawie dokumentacji medycznej, nie stan jej świadomości co do tej okoliczności. W konsekwencji zarzuty w odniesieniu do prawa procesowego okazały się nietrafne, a poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Skorygowania i uzupełnienia wymaga natomiast ocena prawna poprawnie ustalonego stanu faktycznego. Uwagi Sądu Okręgowego uszły bowiem dwie zasadnicze kwestie przy ocenie skuteczności oświadczeń powódki o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli zawartych w ugodzie i kolejnych aneksach do niej. Po pierwsze, w treści obu oświadczeń nie podano, czego dotyczył błąd powódki w zakresie oceny stanu faktycznego, który legł u podstaw zawarcia ugody. Po drugie, trzeba zakwestionować dopuszczalność uchylenia się w sposób wybiórczy od skutków prawnych niektórych oświadczeń woli stanowiących elementy składowe złożonej czynności prawnej.

Odnosząc się do pierwszego z postawionych problemów, należy wyjaśnić, że w oświadczeniu z 11 marca 2014 r. M. K., powołując się na błąd, wskazuje, jedynie, że dotyczył on treści czynności prawnej i był błędem istotnym w rozumieniu art. 84 § 2 k.c., ponieważ gdyby nie działała pod jego wpływem i oceniała sprawę rozsądnie nie złożyłaby oświadczeń woli, w których m.in. zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń wobec pozwanej oraz oświadcza, że wskazane w ugodzie świadczenia zaspokajają jej roszczenia związane z zakażeniem wirusem HCV (oświadczenie z 11 marca 2014, k. 95-95v). Z kolei w oświadczeniu z 17 marca 2014 r. odwołuje się do definicji legalnej błędu z art. 918 § 1 k.c. Oświadcza, że błąd pod wpływem, którego działała, był błędem odnoszącym się do stanu faktycznego w rozumieniu art. 918 §1 k.c., dodając: „Stan faktyczny w momencie składania przeze mnie oświadczeń uważany był za niewątpliwy, natomiast spór albo niepewność nie powstałyby, gdyby strony ugody wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy” (oświadczenie z 17 marca 2014 r., k. 98). Nie sposób na podstawie obu tych oświadczeń ustalić, który z elementów stanu faktycznego, uwzględniany przez strony przy zawieraniu ugody, był postrzegany przez nie w sposób niezgodny z obiektywnym stanem rzeczy, a więc na czym ów błąd co do stanu faktycznego polegał. Dopiero w pozwie M. K. wyjaśnia, że zawierając ugodę i kolejne aneksy do niej była przekonana, że jest wyleczona z zakażenia wirusem HCV, sugerując się wynikiem jednego z badań wykonanych w tym czasie, które nie wykazało obecności w jej organizmie RNA tego wirusa. Gdyby wiedziała, że nie jest zupełnie zdrowa, nie zgodziłaby się na ugodę tej treści.

Oceniając skuteczność tak skonstruowanego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli dotkniętego błędem, należy wskazać, że art. 88 k.c. nie precyzuje wymagań co do treści tego oświadczenia, wprowadzając obowiązek zachowania formy pisemnej ad probationem oraz rocznego terminu, który liczy się przy błędzie od jego wykrycia. Uprawnienie do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu jest prawem podmiotowym kształtującym. Mocą własnego oświadczenia woli strona czynności prawnej może doprowadzić do jej unieważnienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego błąd stanowiący wadę oświadczenia woli powinien być jednak możliwy do ustalenia na podstawie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli albo okoliczności towarzyszących złożeniu tego oświadczenia. Wykonanie uprawnienia prawokształtującego, o którym stanowi art. 88 k.c., jest bowiem ograniczone rocznym terminem zawitym biegnącym od momentu wykrycia błędu (art. 88 § 2 k.c.). Identyfikacja błędu w samym oświadczeniu jest zatem konieczna m.in. dla oceny, czy termin ten został zachowany. Ponadto w razie sporu między stronami co do skuteczności wykonania tego uprawnienia podane w oświadczeniu okoliczności, uzasadniające jego wykonanie, wyznaczają płaszczyznę sporu sądowego dotyczącego skuteczności tej czynności prawnej. W konsekwencji należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 9 października 1984 r. (I CR 257/84, Legalis), że co do zasady, niezbędnym elementem oświadczenia

woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, powinno być wskazanie okoliczności uzasadniających - według właściwych przepisów prawa materialnego lub treści stosunku prawnego - skorzystanie przez stronę z tego uprawnienia. Ich niewskazanie nie powoduje nieskuteczności wykonania uprawnienia prawokształtującego wówczas, gdy z okoliczności poprzedzających (np. z prowadzonej wcześniej korespondencji między stronami) albo towarzyszących wykonaniu uprawnienia prawokształtującego będzie wynikała jednoznacznie podstawa faktyczna stanowiąca przyczynę wykonania przez stronę tego uprawnienia.

Nawiązując do realiów rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że ani z oświadczeń powódki z 11 i 17 marca 2014 r. ani z innych okoliczności towarzyszących ich złożeniu nie wynika, na czym polegał błąd M. K. co do stanu faktycznego, który strony przyjęły za niewątpliwy, zawierając ugodę (art. 918 § 1 k.c.). Z tego względu dopiero doręczenie pozwanej odpisu pozwu 15 lipca 2015 r. należy traktować jako równoznaczne ze złożeniem przez powódkę oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Należy wyjaśnić, że momentem miarodajnym dla oceny, czy oświadczenie takie zostało złożone nie jest jego wniesienie do sądu, lecz doręczenie odpisu pozwu pozwanemu, ponieważ dopiero wówczas oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zostaje złożone drugiej stronie (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z: 26 listopada 1964 r., OSN 1965, poz. 213 oraz z 28 kwietnia 1967 r., OSN 1967, poz. 227). Wymaga jednak podkreślenia, że skoro już 11 marca 2014 r. powódka wiedziała o błędzie, to złożenie pozwanej oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli 15 lipca 2015 r., jest spóźnione, ponieważ upłynął roczny termin, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c. w zw. z art. 918 § 2 k.c.

Oświadczenie to nie mogło odnieść zamierzonych skutków prawnych także z innych względów. W doktrynie nie budzi wątpliwości, że uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby powoduje nieważność całej czynności prawnej, w której skład wchodzi wadliwe oświadczenie woli. Nieskuteczne jest uchylenie się jedynie od niektórych skutków wadliwego oświadczenia. Osoba, która złożyła oświadczenie pod wpływem błędu lub groźby może uchylić się od wszystkich skutków oświadczenia albo nie korzystać z prawa do uchylenia się od skutków oświadczenia (tak też J. Strzebinczyk, [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz do art. 88 k.c., 2016, Nb 7, s. 239; M. Gutowski, [w:] Gutowski, Komentarz do art. 88 k.c., t. I, Nb 6, s. 616). Możliwość uchylenia się od niektórych skutków oświadczenia woli nie istnieje nawet, jeśli błąd lub groźba dotyczyły tylko niektórych elementów treści czynności prawnej. Nie może być bowiem tak, że strona "wybiera" sobie korzystną dla niej część czynności prawnej, a uchyla się od tej części czynności, która w ocenie tej strony jest niepożądana z punktu widzenia jej sytuacji prawnej (tak też B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym, Warszawa 1973, s. 178; Z. Radwański [w:] System Prawa Prywatnego, t. 2, Warszawa 2002, s. 403; R. Trzaskowski, Wady oświadczenia woli w perspektywie kodyfikacyjnej, IWS 2009, s. 62). Takiemu stanowisku, które Sąd Apelacyjny podziela, dał również wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z 19 listopada 2003 r. (V CK 477/02, Legalis).

W obu oświadczeniach z 11 i 17 marca 2014 r. powódka uchyla się od skutków prawnych wybranych przez siebie postanowień ugody i aneksów, a mianowicie tylko tych, w który sama czyni ustępstwa na rzecz pozwanej. Nie dąży do wzruszenia tych postanowień, w których to pozwana takie ustępstwa czyni na jej rzecz, zobowiązując się do zapłaty zadośćuczynienia. Z tego względu oświadczenia te nie mogły wywołać skutków prawnych w postaci nieważności względnej ugody i modyfikujących ją aneksów, a roszczenia dochodzone przez powódkę w związku z nieważnością ugody, słusznie Sąd Okręgowy ocenił jako nieusprawiedliwione.

Oceniając, czy zawarta przez strony ugoda jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, nie można abstrahować od brzmienia art. 917 k.c., w świetle którego przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Już z samej istoty ugody wynika, że strona czyniąc ustępstwo w następstwie zawartej ugody może otrzymać świadczenie, które jest niższe niż to, które mogłaby otrzymać w wyroku zasądzającym na jej rzecz od drugiej strony stosunku zobowiązaniowego. Dlatego też zasadny jest pogląd wyrażony w doktrynie i orzecznictwie, w świetle którego za nieważną z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego należy uznać ugodę, która prowadzi do rażącego naruszenia interesów poszkodowanego związanych z przysługującym mu odszkodowaniem (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 12 października 2012 r., I ACa 909/12, Legalis). Zrzeczenie się roszczenia w ramach ugody

jest oświadczeniem woli, zgodnie z którym wierzyciel rezygnuje z danego roszczenia, co uprawnia dłużnika do postawienia zarzutu, że roszczenie w takim zakresie w jakim wierzyciel się go zrzekł wygasło. Pod względem skutków materialnoprawnych odpowiada ono zwolnieniu z długu (art. 508 k.c.). W piśmiennictwie nie budzi wątpliwości, że przedmiotem zwolnienia z długu może być wyłącznie wierzytelność, którą strony mogą swobodnie dysponować, w tym dokonywać czynności prawnych rozporządzających (por. R. Morek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, art. 508 k.c., wyd. 21, teza II.4). Przedmiotem zrzeczenia się roszczeń w ugodzie z 22 marca 2013 r. były natomiast wszelkie roszczenia istniejące i mogące powstać w przyszłości, związane z zakażeniem powódki wirusem HCV, a więc także zmierzające do naprawienia szkód na osobie, wynikających z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zgodnie z art. 449 k.c. roszczenia tego rodzaju, przewidziane w art. 444-448 nie mogą być zbyte, chyba że są już wymagalne i że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem. Ratio legis takiego rozwiązania jest ścisły związek tych roszczeń z osobą poszkodowanego oraz zapobieżenie wykorzystaniu trudnej pozycji albo niedoświadczenia poszkodowanego w celu nabycia roszczenia o odszkodowanie za sumę nieadekwatną do jego wartości. W ocenie Sądu Apelacyjnego zrzeczenie się roszczeń o naprawienie szkód na osobie, które mogą powstać w przyszłości w związku z nowo ujawnionymi skutkami zakażenia wirusem HCV jest sprzeczne z art. 449 k.c. i w konsekwencji musi być uznane za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Nie można bowiem zaakceptować sytuacji, w której pokrzywdzona miałaby zamkniętą drogę do dochodzenia naprawienia nowych szkód, które mogą ujawnić się po wielu latach od zakażenia. Stanowiłyby to rażące naruszenie interesów powódki związanych z należnymi jej świadczeniami zmierzającymi do naprawienia szkody. Wątpliwości z punktu widzenia interesów pokrzywdzonej budzą także te postanowienia ugody, według których pokrycie kosztów leczenia powódki uzależnione jest od akceptacji danej terapii przez specjalistę powołanego przez pozwaną oraz stosowania tej metody leczenia w placówkach leczniczych pozwanej (postanowienie 4.2. ugody, k. 87). Takie rozwiązanie narusza prawo powódki do odszkodowania, ponieważ wymaga uprzedniej akceptacji przez pozwaną wybranego sposobu leczenia i dodatkowo jego stosowania w placówkach pozwanej. Pozostaje w sprzeczności z zasadą pełnego odszkodowania, o której mowa w art. 361 § 2 k.c. Za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego należy uznać zawartą w pkt 2.2.3 ugody deklarację, że zawarcie ugody nie stanowi przyznania jakiegokolwiek odpowiedzialności przez pozwaną za zakażenie powódki wirusem HCV.

Odnosząc te wnioski do sformułowanego w pozwie żądania o ustalenie nieważności wybranych postanowień ugody, a mianowicie tych, w których tylko powódka czyni ustępstwa na rzecz pozwanej, przy niewzruszalności postanowień, w których takie ustępstwa czyni pozwana (czyli np. zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia), trzeba przyjąć, że sankcja nieważności częściowej czynności prawnej nie może znaleźć zastosowania. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Istotą ugody są wzajemne ustępstwa stron, dlatego należy przyjąć, że bez postanowień kwestionowanych przez powódkę, a dotkniętych nieważnością bezwzględną w ocenie Sądu Apelacyjnego (pkt 3.1 i 4.2 ugody, k. 86-87) strony nie zawarłyby ugody. Nawet gdyby przyjąć nieważność w całości ugody z 22 marca 2013 r., to z uwagi na związanie żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.) nieodpuszczalne byłoby stwierdzenie nieważności czynności prawnej w części. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lutego 1998 r. (III CKN 381/97, Legalis) gdy zachodzi przesłanka powodująca nieważność całej umowy nie jest dopuszczalne ustalenie w oparciu o tę przesłankę nieważności tylko części czynności prawnej według wyboru zgłaszającego takie żądanie (art. 58 § 1 i 3 k.c.) i w konsekwencji pozostawienie poza takim ustaleniem dalszych postanowień umownych, również dotkniętych bezwzględną nieważnością. Z tych względów żądanie ustalenia nieważności ugody w części nie zasługiwało na uwzględnienie, choć z innych przyczyn niż wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W konsekwencji wyrok ten mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, a apelacja pozwanej okazała się bezzasadna i została oddalona (art. 385 k.p.c.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego z uwagi na jej trudną sytuację życiową i materialną oraz okoliczności związane z przebiegiem postępowania.